

# Patrycja Markowska, Na obrazach zwyk

1. Na obrazach zwykłych słów  
Tam gdzie wiatr cię prosi spójrz  
Splecionych wiele rąk  
Płonie ogniem wszystkich słońc  
Widzisz pięknie bywa tu  
Wchodzę w jedną z wielu dróg  
Uspokajam własny szept  
Tak byś nie zbudził się  
Ref.: Więc popatrz jest raj  
Chcę wierzyć, że tak  
Bo jeśli jest nic  
Czy mógłbyś z tym żyć  
Więc podam na stół  
Księżycy, choć pół  
Dla ciebie dziś kochany  
Więc popatrz jest dzień  
Na brzeg wyniósł cię  
Postaram się byś  
Był z niebem na ty  
A ja wolna tak  
Jak spłoszony ptak  
Rozchylam ci wzór twych chmur

2. Nie wysłodzi nas zły wiatr  
Żaden koniec żaden strach  
Ani pustki nagły chłód  
Obojętność, która tu  
Wiem, że warto z tobą trwać  
Jakieś imię tobie dać  
Gdy oddalasz się w snu mgłę  
Jak mam zawołać cię?  
Ref.: Więc popatrz jest raj  
Chcę wierzyć, że tak  
Bo jeśli jest nic  
Czy mógłbyś z tym żyć  
Więc podam na stół  
Księżycy, choć pół  
Dla ciebie dziś kochany  
Więc popatrz jest dzień  
Na brzeg wyniósł cię  
Postaram się byś  
Był z niebem na ty  
A ja wolna tak  
Jak spłoszony ptak  
Rozchylam ci wzór twych chmur  
Wiem, że warto z Tobą trwać  
Jakieś imię Tobie dać  
Gdy oddalasz się w swą mgłę  
Jak mam zawołać Cię?